

Wyrok z dnia 9 sierpnia 2007 r.

I UK 67/07

Orzeczenie sądowe o separacji wyklucza prawo wdowy do renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), chyba że miała ona w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Romualda Spyt (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 sierpnia 2007 r. sprawy z odwołania Jadwigi T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w R. o rentę rodzinną, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2005 r. [...]

I. o d d a l i ł skargę;

II. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Katowicach na rzecz radcy prawnego Elfrydy D.-T. kwotę 120 zł powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym;

III. odstąpił od obciążania ubezpieczonej kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie [...] z odwołania ubezpieczonej Teresy T. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w R. odmawiającej prawa do renty rodzinnej po Henryku T., wyrokiem z dnia 29 listopada 2006 r., po uwzględnieniu apelacji pozwanego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach, który przyznał ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej i oddalił odwołanie. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, iż bezsporne jest, że ubezpieczona pozostawała w separacji z Henrykiem T., orzeczonej

wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 16 stycznia 2002 r., a zatem w chwili śmierci Henryka T., tj. w dniu 30 października 2003 r. nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.). Podkreślił, iż wspólność ta ustała na skutek orzeczonej separacji, podobnie jak to się ma w przypadku unieważnienia małżeństwa lub orzeczenia rozwodu. W tym zakresie odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., I UK 17/04 (OSNP 2005 nr 11, poz.164), w którym wyrażono pogląd, że wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustaje dopiero w wyniku unieważnienia małżeństwa albo orzeczenia rozwodu lub separacji. Podzielił także wywód zawarty w tym wyroku, iż współczesne odczytanie sensu art. 70 ust. 3 ustawy nie może być odrywane od całego kontekstu prawnego, a zwłaszcza od zmian normatywnych dokonanych w związku z wejściem w życie w dniu 16 grudnia 1999 r. ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o zmianie ustaw - Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks cywilny, Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 52, poz. 532), wprowadzającej do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dział V zatytułowany „separacja” (art. 61¹-61⁶ k.r.o.), a do Kodeksu postępowania cywilnego przepisy art. 567¹-567⁵. Od tego czasu separacja przestała być tylko stanem faktycznym o nie dość jasnych kryteriach, a stała się skutkiem konstytutywnego orzeczenia, wydawanego przez sąd po stwierdzeniu zupełnego rozkładu pożycia małżonków, przy formalnym istnieniu więzi małżeńskiej. Sąd wywiódł także, iż ubezpieczona nie miała prawa do alimentów ze strony męża, ustalonych wyrokiem sądu lub ugodą sądową. Tym samym nie spełniała wszystkich koniecznych przesłanek prawa do renty rodzinnej po mężu objętych przepisem art. 70 ust. 1, 2 i 3 ustawy o emeryturach i rentach.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódła ubezpieczona zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że ubezpieczona ze względu na orzeczoną separację nie spełniała warunków prawa do renty i pominięcie ustalenia Sądu pierwszej instancji, że małżonkowie do chwili śmierci Henryka T. razem zamieszkiwali, a ubezpieczona opiekowała się mężem w chorobie i dysponowała jego emeryturą oraz pominięcie stanowiska Sądu Najwyższego, który w wielu wyrokach uznawał, że małżonka rozwiedziona - bez prawa do alimentów ze strony męża - ma prawo do renty rodzinnej po nim, jeżeli po-

między nią a zmarłym mężem do chwili śmierci istniała rzeczywista więź duchowa i materialna.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniony został koniecznością ponownej wykładni pojęcia wspólności małżeńskiej, zawartego w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w kontekście zmian normatywnych dokonanych wraz z wejściem w życie z dniem 16 grudnia 1999 r. ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o zmianie ustaw Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks cywilny, Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, wprowadzającej do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dział V, zatytułowany „separacja”; w sytuacji, kiedy nie została zmieniona ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jak też nie wprowadzono do niej przepisów odsyłających do nowych regulacji w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o „zmianę zaskarżonego wyroku” w całości i oddalenie apelacji organu rentowego oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu skargi ubezpieczona nie zgodziła się z przedstawioną przez Sąd Apelacyjny interpretacją przepisu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Podniosła, że przywoływany przez ten Sąd wyrok Sądu Najwyższego zapadł w sprawie o krańcowo odmiennym stanie faktycznym niż występujący w niniejszej sprawie, bowiem ustalono w nim, że mimo braku rozwodu lub orzeczenia o separacji małżonkowie nie zamieszkiwali wspólnie, nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Natomiast, zgodnie z ustaleniem Sądu Okręgowego ubezpieczona, mimo orzeczonej separacji, zamieszkiwała wspólnie z mężem, opiekowała się nim w chorobie oraz dysponowała jego emeryturą, a wyłączną przyczyną separacji było trwonienie majątku przez jej zmarłego męża. Tak więc ubezpieczona pozostawała wprawdzie w separacji prawnej z mężem, natomiast nigdy nie istniała między nimi separacja faktyczna. Skarżąca zwróciła uwagę, że po wejściu w życie przepisów dotyczących separacji nie został zmieniony przepis art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ani też nie wprowadzono do niej przepisów odsyłających, dotyczących instytucji separacji, co jej zdaniem nie stanowiło przeoczenia ustawodawcy. Podkreśliła, że separacja nie powoduje ustania małżeństwa, ustaje jedynie wspólność majątkowa, a przepisy dotyczące separacji w ogóle nie odwołują się do wspólności małżeńskiej. Zatem, jej zdaniem, nowe regulacje dotyczące separacji nie zmieniły rozumienia pojęcia wspólności małżeńskiej z art. 70 ust. 3 ustawy o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dla ustalenia jej istnienia znaczenie mają okoliczności konkretnej sprawy. Ubezpieczona powołała się także na orzeczenia Sądu Najwyższego, które prawo do renty rodzinnej przyznawały nawet małżonkom rozwiedzionym, którzy nie mieli ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową prawa do alimentów.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od ubezpieczonej kosztów postępowania kasacyjnego, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 26 października 2006 r., II UZP 3/06 (OSNP 2007 nr 9-10, poz.138).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 70 ustawy emerytalnej, renta rodzinna należy się wdowie ze względu na ukończenie przez nią określonego wieku, niezdolność do pracy albo sprawowanie opieki nad dziećmi. Te warunki są wystarczające, gdy wdowa pozostawała z ubezpieczonym we wspólności małżeńskiej; w odniesieniu do wdowy, która mimo trwania małżeństwa nie pozostawała w takiej wspólności ze zmarłym, ustawodawca postawił w przepisie art. 70 ust. 3 ustawy dodatkowy wymóg, a mianowicie, by w chwili śmierci męża miała z jego strony prawo do alimentów, ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Przepis ten w orzecznictwie sądowym i doktrynie stanowił źródło kontrowersji. Bywa on postrzegany jako wadliwy, ułomny, a nawet wewnętrznie niespójny, gdyż w jednej normie prawnej zrównuje się w prawie do renty rodzinnej dwie różne kategorie osób uprawnionych, tj. małżonkę rozwiedzioną, która wskutek rozvodu utraciła status małżonki i może mieć ustalone prawo do alimentów ze strony byłego męża, a ponadto wdowę, która do dnia śmierci męża pozostawała w związku małżeńskim, a przeto nie mogła mieć ustalonego prawa do alimentów *sensu stricto* (art. 60 lub 61⁴ § 4 k.r.o.), a co najwyżej potwierdzony wyrokiem lub ugodą sądową obowiązek przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny (art. 28 k.r.o.). Krytyce poddawany był jednak przede wszystkim uznaniowy charakter niedookreślonego stanu niepozostawania wdowy we wspólności małżeńskiej, który jest niezdefiniowany zarówno w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych, jak i w przepisach innych ustaw, a w szczególności w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Taki stan rzeczy sprzeczny jest z istotą norm prawa ubezpieczeń społecznych, mających charakter *ius cogens*, które winny wykluczać uznaniowość ich stosowania. Generalnie w

orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, że dla odkodowania znaczenia pojęcia stanu pozostawania do dnia śmierci męża w stanie wspólności małżeńskiej - jako przesłanki koniecznej nabycia prawa do renty rodzinnej - odwołać należy się do pojęć prawa rodzinnego jak „wspólne pożycie” małżeńskie (art. 23 k.r.o. oraz art. 56 k.r.o., *a contrario*), a także ustawowa majątkowa wspólność małżeńska (art. 31 i następne k.r.o.). Również nie budzi wątpliwości, że renta rodzinna ma charakter alimentacyjny i zmierza do zapewnienia ustawowo określonej kompensaty środków utrzymania przez wyrównywanie dochodów utraconych lub pomniejszonych wskutek utraty ubezpieczonego współmałżonka, zobowiązanego do wzajemnej małżeńskiej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny. Śmierć żywiciela rodziny stanowi ryzyko ubezpieczeniowe, z którego wystąpieniem łączy się obowiązek wypłacania renty rodzinnej z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych osobom uprawnionym, w miejsce środków utrzymania utraconych lub ograniczonych wskutek śmierci współmałżonka. Oznacza to, że przysługujące rentowe świadczenie rodzinne ma zapobiegać istotnemu pogorszeniu się sytuacji materialnej rodziny zmarłego ubezpieczonego, w tym także wdowy. Jednakże mimo tego, iż cel i funkcja renty rodzinnej jest niekwestionowana, jak również niekwestionowany jest ten kierunek wykładni odwołujący się do pojęć prawa rodzinnego, orzecznictwo Sądu Najwyższego na tle stosowania przepisu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie było jednolite. Zaznaczyć przy tym należy, że rozbieżnej wykładni podlegały także uprzednio obowiązujące (do 31 grudnia 1998 r.) przepisy, regulujące prawo wdowy do renty rodzinnej, a konkretnie przepis art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), który stanowił, że małżonka rozwiedziona lub wdowa, która w chwili śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w chwili śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. W tamtym stanie prawnym również funkcjonowało trudno definiowalne pojęcie „pozostawania we wspólności małżeńskiej”. Znaczenie pojęcia „pozostawania we wspólności małżeńskiej” wykładane było jako rzeczywisty związek łączący oboje małżonków, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny (por. wyrok SN z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 477). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że wspólność małżeń-

ska, niezdefiniowana w przepisach ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, to istniejąca między małżonkami więź duchowa, fizyczna i gospodarcza. Oznacza to rzeczywisty, a nie tylko formalny potwierdzony aktem małżeńskim, związek łączący dwoje ludzi. W wyroku z dnia 20 maja 1997 r., II UKN 122/97 (OSNAPIUS 1998 nr 6, poz. 189), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że istnienie małżeńskiej wspólności majątkowej (art. 31 k.r.o.) nie wystarcza do przyjęcia, że małżonkowie pozostawali ze sobą we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 41 ust. 3 ustawy o z. e. p. Stanowisko to Sąd Najwyższy podtrzymywał w kolejnych orzeczeniach. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 1999 r., II UKN 320/98 (OSNAPIUS 2000 nr 5, poz. 191), Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, że wspólność majątkowa małżeńska powstaje z mocy prawa przez sam fakt zawarcia małżeństwa i trwa do jego ustania, niezależnie od pozostałych więzi łączących małżonków, w szczególności fizycznej i duchowej. Gdyby ustawodawca dla celów renty rodzinnej utożsamiał wspólność majątkową małżeńską z użytą w art. 41 ust. 3 ustawy o z. e. p. wspólnością małżeńską - zbędny byłby wymóg legitymowania się przez wdowę niepozostającą w takiej wspólności prawem do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową. Brak bowiem tzw. intercyzy lub wcześniejszego zniesienia wspólności majątkowej byłby równoznaczny z istnieniem wspólności małżeńskiej, a tym samym rozdziłby prawo do renty rodzinnej. Tę linię interpretacyjną podtrzymał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2004 r., II UK 78/04 (OSNP 2005 nr 12, poz. 179).

Odmienny pogląd w tej materii odnaleźć można w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 443/01 (OSNP 2004 nr 2, poz. 38), który stwierdził, że przepis art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin nie uzależnia prawa do renty rodzinnej wdowy pozostającej z mężem w chwili jego śmierci we wspólności majątkowej małżeńskiej (ustawowej lub umownej) od spełnienia warunku pozostawania z nim we wspólnym pożyciu. W uzasadnieniu tego wyroku podkreślono, że termin „wspólność” występuje w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym tylko w regulacji dotyczącej stosunków majątkowych między małżonkami w sensie wspólności ustawowej (art. 31) lub wspólności umownej (art. 47) i tylko w tych przepisach można szukać definicji pojęcia „wspólność małżeńska”. Inne definiowanie tego pojęcia nie ma oparcia w przepisach prawa. Dokonując wykładni literalnej należy przyjąć, że określenie „wdowa, która nie pozostawała w chwili śmierci męża we wspólności małżeńskiej” odnosi się tylko do takiej sytuacji, w której małżonkowie pozostawali w rozdzielności majątkowej z powodu

zawarcia stosownej umowy (art. 47), zniesienia wspólności wyrokiem sądu (art. 52) lub orzeczenia separacji (art. 61⁵). Pogląd o bezzasadności wiązania pojęcia wspólności małżeńskiej z istniejącymi między małżonkami faktycznym więziami znalazł także odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., I UK 17/04 (OSNP 2005 nr 11, poz. 164), w którym stwierdza się, że wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustaje dopiero w wyniku unieważnienia małżeństwa albo orzeczenia rozwodu lub separacji. Taki kierunek wykładni podtrzymał także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 318/04 (OSNP 2006 nr 11-12, poz. 189), podkreślając wagę stosunków majątkowych między małżonkami i to, że w przypadku małżonków pozostających we wspólności majątkowej prawo do korzystania przez każdego z małżonków z dochodów obojga małżonków wynika z samej instytucji wspólności majątkowej (art. 31 § 2 k.r.o.) i nie jest ono uzależnione ani od łączących ich uczuć, ani od wierności. Śmierć jednego z małżonków pozbawia drugiego małżonka tych dochodów. Inaczej jest w przypadku rozdzielności majątkowej, gdyż wówczas dochody każdego z małżonków są jego majątkiem osobistym (art. 51 k.r.o.). Ostatecznie zaś przyjęto w tym wyroku, że przepis art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyłącza prawo do renty rodzinnej wdowy pozostającej w chwili śmierci męża w rozdzielności majątkowej lub w separacji i nieuprawnionej do alimentów, gdyż nie mogła ona prawnie korzystać z dochodów męża za jego życia. Wyłączenie to nie dotyczy wdowy pozostającej w chwili śmierci męża we wspólności majątkowej małżeńskiej.

Przedstawione wyżej rozbieżności interpretacyjne skłoniły Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do wystąpienia z wnioskiem o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni powyższego przepisu. W wyniku tego wniosku podjęta została uchwała z dnia 26 października 2006 r., II UZP 3/06 (OSNP 2007 nr 9-10, poz. 138), w której stwierdza się, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej. Ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym. Uchwale tej na podstawie art. 61 § 6 zdanie drugie ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr

240, poz. 2052 ze zm.) nadano moc zasady prawnej. Skład powiększony Sądu Najwyższego zaakceptował ten kierunek wykładni sądowej, która przyjmuje, że jeżeli nie orzeczono rozwodu albo separacji, to uzasadnione jest domniemanie, iż między małżonkami istniała wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, uznając, że dalej idące stanowisko zakładające, iż dopiero i wyłącznie orzeczenie rozwodu lub separacji prawnej wyklucza nabycie takiego prawa przez wdowę, która nie miała w dniu śmierci męża prawa do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową, zaprzeczałoby treści art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Jednocześnie wywiedziono, że domniemanie pozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej dla potrzeb orzekania o prawie wdowy (wdowca) do renty rodzinnej jest wzruszalne, co następuje w razie udowodnienia przez organ rentowy, że w konkretnym przypadku ubiegania się wdowy (wdowca) o prawo do tego świadczenia, pomiędzy małżonkami zostały całkowicie zniweczone więzi małżeńskie, a faktycznie nieistniejące małżeństwo trwało jedynie formalnie. Ostatecznie zaś, zgodnie z dokonaną wykładnią, istnienie wspólności małżeńskiej należy oceniać na podstawie wszelkich okoliczności faktycznych, które - w przypadku braku formalnego orzeczenia rozwodu lub separacji i równoczesnego nieistnienia dowodów na całkowite rozbicie faktycznych więzi małżeńskich małżeństwa - mogą wskazywać na utrzymanie się faktycznej wspólności małżeńskiej. Stanowisko wyrażone w tej uchwale, odwołujące się do faktycznych więzi między małżonkami, dotyczy sytuacji, w której nie orzeczono separacji - co wynika wprost z jej uzasadnienia. Pozostaje zatem otwarte pytanie, czy małżonków, co do których została orzeczona sędownie separacja, a mimo to pozostających w rzeczywistym związku obejmującym wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i wzajemną pomoc, można uznać za pozostających we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Prawna separacja nie kończy bytu małżeństwa, a zatem po śmierci jednego z małżonków ten drugi uzyskuje status wdowy lub wdowca. Tym samym wdowa (wdowiec), mimo orzeczonej separacji, pozostająca do dnia śmierci we wspólności małżeńskiej, rozumianej w taki właśnie sposób, nabywałaby prawo do renty rodzinnej. Stanowisko to jednakże odrywałoby się całkowicie od znaczenia separacji, przewidzianej w art. 61¹ § 1 k.r.o., negując prawną doniosłość tej instytucji. Co więcej, prowadziłoby ono do akceptacji sytuacji, w której - dla przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, wykładanych z uwzględnieniem przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego regulujących insty-

tucję małżeństwa - obojętny pozostaje stan prawny mający przecież doniosłe znaczenie dla stosunków małżeńskich wynikających z przepisów tego Kodeksu. Zgodnie z przepisem art. 61⁴ § 1 k.r.o., orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej. Istnieje zatem generalna zasada, że separacja wywołuje skutki takie jak rozwód, wyjątkiem natomiast od tej zasady jest to, iż małżonkowie separowani nie mogą zawrzeć małżeństwa (art. 61⁴ § 2 k.r.o.). Do powrotu do stanu sprzed orzeczenia o separacji wymagane jest sądowe orzeczenie o zniesieniu separacji (art. 61⁶ § 1 i 2 k.r.o.), które to orzeczenie ma charakter konstytutywny. Orzeczenie separacji nie jest także prawnie obojętne dla stosunków majątkowych małżonków, bowiem powoduje powstanie między nimi rozdzielnosci majątkowej (art. 54 § 1 k.r.o.). Wreszcie zważyć należy, że podstawą orzeczenia separacji jest zupełny rozkład pożycia (art. 61¹ § 1 k.r.o.). Orzeczenie o separacji potwierdza istniejące uprzednio zerwanie faktycznych więzi małżeńskich, a z chwilą tego orzeczenia zerwane zostają także istotne więzi formalnoprawne, które niewątpliwie również składają się na pojęcie wspólności małżeńskiej. Abstrahując od małżeńskiego ustroju majątkowego, który może być ukształtowany jako wspólność ustawowa lub umowna, bądź też istnieć w formie rozdzielnosci majątkowej, małżonkowie separowani nie mają obowiązku przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 27 k.r.o. w związku z art. 28 § 1 k.r.o.), bowiem w miejsce tego obowiązku może być egzekwowany obowiązek alimentacyjny, tj. obowiązek dostarczania środków utrzymania (art. 60 § 1 k.r.o.), bądź obowiązek zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego (art. 60 § 2 k.r.o.), tak jak się to ma w przypadku małżonków rozwiedzionych. W stosunku do małżonków separowanych wyłączone jest uprawnienie wynikające z art. 28¹ k.r.o. (prawo do korzystania z mieszkania stanowiącego własność drugiego współmałżonka w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, jak też korzystania z jego przedmiotów urządzenia domowego). Małżonkowie separowani nie mogą za siebie działać w sprawach zwykłego zarządu (art. 29 k.r.o.), ani wreszcie nie są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Prawa i obowiązki małżonków objęte Działem II Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wynikają zatem z podstawowego założenia, iż małżonkowie, zawierając związek małżeński, zakładają rodzinę, dla dobra której powinni współdziałać. Wszelkie te powinności i wynikające z nich uprawnienia ustają wraz z orzeczeniem separacji, od tego momentu nie istnieje zatem między

małżonkami więź formalnoprawna wynikająca z założenia rodziny. Generalnie stwierdzić należy, że w aspekcie tych formalnoprawnych więzów status małżonków separowanych nie różni się w zasadzie od statusu małżonków rozwiedzionych. Przesłanka uzasadniająca orzeczenie separacji w postaci zupełnego rozkładu pożycia nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż jej występowanie jest jednoznaczne z brakiem wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nawiązanie ponownych więzi między małżonkami, utożsamianych z pojęciem faktycznego pożycia małżeńskiego, nie prowadzi do restytucji wspólności małżeńskiej, gdyż bez zniesienia separacji nie mogą być przywrócone więzi formalnoprawne. Jednym z filarów założenia, za którym opowiada się przywoływana uchwała II UZP 3/06, z którego wynika domniemanie, iż między małżonkami istniała wspólność małżeńska w sytuacji, kiedy nie orzeczono rozwodu albo separacji, jest fakt istnienia formalnych więzi - skodyfikowanych obowiązków i praw małżeńskich, wynikających z zawarcia małżeństwa, oddziałujących nie tylko w relacjach małżeńskich, ale także i na zewnątrz, w stosunku do osób trzecich. Więzy te w zasadzie nie istnieją w przypadku orzeczenia separacji. Zatem i takie stanowisko, jak w przywołanej uchwale, zakłada, że do zachowania wspólności małżeńskiej niezbędne jest, oprócz faktycznych więzi małżeńskich, istnienie więzi formalnoprawnych, jako skutków zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Stanowisko to jest oczywiste, gdyż wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i wzajemna pomoc pary niepozostającej w związku małżeńskim, nie może być nigdy traktowane jako wspólność małżeńska, ze względu właśnie na brak tej więzi formalnoprawnej.

Na marginesie powyższych rozważań Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie akceptuje stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 22 listopada 1993 r., II URN 61/92 (OSNCP 1994 nr 3, poz. 68) oraz w wyroku z dnia 7 lipca 1995 r., II URN 13/95 (Prawo Pracy 1996 nr 5 s. 2), że w sytuacji, kiedy między rozwiedzionymi małżonkami istniała po rozwodzie i trwała aż do śmierci byłego małżonka rzeczywista więź materialna i duchowa, była żona może domagać się przyznania renty rodzinnej po nim - nawet wówczas, gdy w chwili jego śmierci nie miała ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową prawa do alimentów. Taka bowiem wykładnia art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest sprzeczna z jednoznacznym brzmieniem tego przepisu dotyczącym małżonki rozwiedzionej.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że orzeczenie sądowe o separacji wyklucza prawo wdowy do renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, chyba że miała ona w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu orzeczono na podstawie § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1349 ze zm.).

=====